

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

WYDAWCA: CHŁOPSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA.

NACZELNY REDAKTOR: JAN STAPIŃSKI.

„Przyjaciel Ludu” kosztuje
na trzeci kwartał 1922 r. **400 Mk**

Numer pojedynczy 40 Mk

W Ameryce rocznie 3 Dol. Pojedynczy numer 8 ct.

Biurow Redakcyi i Administracyi:
Kraków, ul. Reformacka Nr. 7. Telefon 2014.

Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.
„Przyjaciel Ludu”. — Kraków.

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.
Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć
każdego czasu.

Prenumeratę i kolportaż płaci się z góry.
Anonasy po 100 marek od wiersza petit.

Filia hurtownej sprzedaży pojedynczych numerów „Przyjaciela Ludu” i broszur na Amerykę: White Eagle Co.
„Przyjaciel Ludu” 6305 Fleet Ave, Cleveland Ohio.

Nr. 29.

Niedziela, dnia 16 lipca 1922.

Rok XXXIV.

Księżo-pańskie igraszki z ogniem.

Mowa p. Stapińskiego wypowiedziana w Sejmie 5. lipca 1922 przeciw stronnictwom księżo-pańskim, podczas przedstawienia się ministerstwa p. Śliwińskiego.
(Dosłownie według stenogramu urzędowego).

Wysoki Sejmie! Kiedy postawiłem na moim małym klubie kwestję zaufania do tego Rządu, otwarcie mogę już w tej chwili powiedzieć, że miałem bardzo poważną opozycję, czy mamy się za tym Rządem oświadczyć. W każdym razie stwierdzam, że aż do posiedzenia 4 członków naszego Klubu nie dało się przekonać o tem, że ten Rząd jest po naszej myśli. Albowiem skład tego Rządu istotnie jest tego rodzaju, że nie wydaje on się nam wcale dość radykalnym do sprostania tym obowiązkom, jakie dana chwila na niego nakłada, albowiem na ławach tego Rządu znajdują się bezpartyjni ludzie, zaczynając od samego Pana Prezydenta Ministrów. W każdym razie skład tego Rządu wskazuje, że dalekim on jest od tego radykalnego stanowiska, na jakim według naszego przekonania Rząd stanąć po-

winien, jeżeli chce uratować Państwo przed niebezpieczeństwami, jakie mu zagrażają. Jeżeli mimo to ten Rząd, w tym składzie, wywołał taką walkę ze strony prawicy i taką opinię, wnioski nieufności, to dla nas jest to tylko wskazówka, dokądżeśmy doszli w ciągu tego półczwarta roku. Doszliśmy już aż tak daleko, że ci sami panowie, którzy w roku 1918 na końcu i 1919 na początku pokryli się w myślenie dziury i nie mieli odwagi nosa wysunąć, ci sami panowie nabrali takiej otuchy i odwagi, że nawet Rząd tak bezbarwny i umiarkowany dla nich jest zamął umiarkowanym, bo oni już chcą Rządu czyniącego ich wolę, służącego ich interesom (Głos: Parę koncesyjk i dobrze). (Wrzawa.). Widzieliśmy, coście panowie wyprawiali przy monopolu tytoniowym, co wywołała jeszcze dzisiaj

BAŁTYCKO-AMERYKANSKA LINIA

Kraków, Lubicz Nr. 3 (tuż obok dworca kolejowego).

Jedyna bezpośrednia komunikacja wprost bez przesłaniania z Gdańska do Ameryki (New-York) i Kanady (Halifax).

Najkrótsza droga do Ameryki bez jazdy kolejowej po obcych krajach bez wiz tranzytowych, bez rewizyj celnej aż do portu.

Emigranci i Reemigranci

którzy termin wyjazdu spóźnili mogą przez biuro nasze wnieść podanie do Konsulatu amerykańskiego i w najkrótszym czasie

wyjeżdżać 458 1-1
Wszelkie informacje bezpłatnie.

powiedzieć, że wam panie Rudnicki nie przystoi udawać bezinteresownych.

P. Rosset: Sprzedaliście go przedtem, ja was ostrzegałem.

Stapiński: Nie sprzedali i nie sprzedamy, bo jakeśmy nie pozwolili na zaprzepaszczenie monopolu, tak nie pozwolimy na jego sprzedanie. Panie kolego Rosset, może pan przyjąć do wiadomości: jakkolwiek wypadnie wasze głosowanie, musicie powiedzieć sobie, że wasz czas minął. (Brawo w centrum).

Wjaki sposób doszliśmy do tego stanu rzeczy, do takiego zuchwalstwa reakcyi?

Doszliśmy tylko w ten sposób, że niestety pośród rzesz ludowych na końcu 1918 r. i na początku 1919 nie było jedności; byliśmy podzieleni, byli jeszcze między nami tacy naiwni, którzy przypuszczali, że inną drogą aniżeli drogą walki można z wami dojść do ładu.

(Głos: Mówiłś nieraz inaczej).

Stapiński: Ja nieraz zmuszony też byłem schować swoje zdanie, zawsze trwałem przy tem, co wam powiedziałem w r. 1908, że przy tym stanie przewagi księzo-pańskiej, jaka jest obecnie, nie będzie w Polsce dobrze, dopóki... resztę wiecie.

Jeśli panowie sobie wyobrażacie, że wy jesteście w stanie w tym czasie, kiedy naokół buczy burza rewolucyi, stworzyć z Polski siedlisko reakcyi klerykalizmu, to panowie jesteście niepoczytalni.

(Ks. Maciejewicz: Przecież pan jesteś klerykałem amerykańskim).

Stapiński: Książd powiadasz, że jestem klerykałem amerykańskim, narodowym. Tak jest. Przyjrząwszy się, co wyprawia duchowieństwo rzymsko-katolickie, że działa na zgubę Ojczyzny, doszedłem do przekonania, że trzeba od waszej wszechwładzy Polskę uwolnić.

Ks. Maciejewicz: Duchowieństwo nie daje panu koncesyi, więc się pan gniewa.

Stapiński: Duchowieństwo jest bardzo łapczywe samo na wszelkie koncesye i zyski (wrzawa)... Niema instytucyi bardziej egoistycznej i chciwej na dobro ziemskie, jak kościół rzymski (Wrzawa). Niech duchowieństwo będzie polskie, ale nie rzymskie.

Doszliśmy do takiego zuchwalstwa reakcyi za półczwarta roku, dzięki temu i wskutek tego, że pośród ludu byli jeszcze i są ludzie

i stronnictwa, które się łudzili, że jakimś politykowaniem, jakimś lawirowaniem, jakimś stosunkami, w jakiś inny sposób, na dobrowolnej drodze dojdą z wami panowie do ładu.

Kiedyśmy w roku 1918 na 1919 (?) mogli w krótkiej drodze przeprowadzić reformę rolną (wrzawa), ~~leśmy~~ ową stosowną chwilę stracili i poszli na długie, długie pertraktacye, a rezultat tego jest taki: zabagnienie reformy rolnej. Panowie pokazaliście, że nie jesteście skłonni do najmniejszej ustępliwości, że nie jesteście w stanie zrozumieć swego położenia i swego interesu. Myśmy byli tego pewni, że to tak pójdzie. Byliśmy tego pewni na podstawie naszych dziejów przeszłości. Myśmy się uczyli historii Polski.

(Głos: Niech pan wspomni na rok 46). (Wrzawa).

Stapiński: Pamiętamy pierwszy rozbiór Polski, drugi i trzeci rozbiór. Hulaliście mimo iż Polska szła w niewolę.

Nie mówcie panowie głośno o 1846-ym roku, bo i w 46-ym roku wy doprowadziliście chłopca do tej samej rozpacz, do jakiej dziś go doprowadzacie.

(Głosy: To byli lotrzy, którzy obcym rządowi pomagali).

Stapiński: Panowie! Szela był produktem waszej ślepoty, waszej zarozumiałości, waszego samolubstwa, waszego gnębienia ludu.

(Głosy: Tak jest).

Stapiński: Nie wschodzi złoże tam, gdzie nie jest posiane, nie rodzą się Szele tam, gdzie niema przyczyny, niema rzezi tam, gdzie niema powodu. Ale tak wtenczas, jak i dziś byliście i jesteście ślepi i głusi na nędzę ludu. Stapiński wniósł o reformę rolną przez wywłaszczenie bez odszkodowań — lecz poseł Witos powiedział: Powoli, drogą ewolucyi, drogą dobrowolnych pertraktacyj, drogą ustawy. I dziś p. Witos widzi, jaki jest rezultat tych dobrowolności, poseł Witos widzi, w jaki sposób rzecz ta stanęła. Spodziewamy się, że poseł Witos i jego towarzysze po tej nauce, jaką im daje dzisiejszy Sejm, po doświadczeniu, jakie daje choćby i to przesilenie rządowe, po tem doświadczeniu pójdą oni razem wszyscy solidarnie aż do skutku, aż do rzeczywistego wykonania reformy rolnej.

Wysoki Sejmie. Tak się rzecz przedstawia odnośnie do reformy rolnej.

Jedynie dzięki lewicy, dzięki P. P. S. i

dzięki stronnictwom chłopskim dotychczas szczęśliwie opieraliśmy się wszelkim agitacyom i warcholstwom bolszewickim. Temu nikt z panów nie zaprzeczy, to pozostanie prawdą, że w pierwszych szeregach przeciw bolszewizmowi stali działacze z P. P. S.

Wyście spekulowali na jak największe ryzykcie pośród ludu. Byliście przekonani, że już tak daleko zaszła zwada, iż my już z sobą mówić nie będziemy. Podchodziliście do mnie i pytaliście się: czy już naprawdę nigdy się nie porozumię z Witosem.

(Głosy: Słuchajcie).

Stapiński: Chwała Bogu na tyle już zmądrzeliśmy, iż umiemy rozróżniać rzeczy ważne od mniej ważnych i aczkolwiek nie pocałowaliśmy się, to jednak jesteśmy już na tyle zbliżeni i zjednoczeni, iż mamy jedno hasło, ażeby z wami walczyć, aby was — zawado nieszczęsna — usunąć od wpływu.

(Ks. Maciejewicz przerywa).

Stapiński: Od księdza nawet dyabeł nie wyrwałby grajcara, księża kieszeń jest tylko od brania.

(Ks. Maciejewicz: Na kolacyjkę do bufetu).

Stapiński: O tak, ksiądz jest najbardziej łaskaw na kolacyjki.

(Ks. Maciejewicz: Ja pana nie zaproszę).

Stapiński: Tusza p. księdza o tem najlepiej świadczy.

Rezultat dotychczasowych rządów jest taki: w kraju najwyższe niezadowolenie, administracya urągająca wszelkim pojęciom, nieład i anarchia na każdym kroku, rozgoryczenie pośród ludu straszne. Najlepiej pytajcie się panowie generałów, oni wam powiedzą, jak się tam rzecz przedstawia. Tak zrujnowaliście panowie uczucie miłości Ojczyzny poród rzeszy, że nawet wśród uświadomionych patriotów słychać rozpaczliwe okrzyki: Na miły Bóg, to to ma być wolna Polska, że każdy obszarnik i każdy ksiądz wyprawia z ludem, co chce? Każdy wojewoda sobie rządzi, nawet każdy komisarz jest niezależnym panem. Wszystko idzie drogą przekupstwa i protekcyi. Chłop nie doczeka się sprawiedliwości, bo przed nim stoi ksiądz i obszarnik. Rezultat tego jest ten, że rozgoryczenie pośród ludu doszło do ostatnich granic. Rzeszom chłopskim, o których się mówi, że one opływają we wszystko, nowiadam, wystarczy niech przywódcy chłopscy powiedzą ludowi otwarcie:

Legalnie, przez Sejm i rząd nie da się nic

zrobić, umywamy ręce, wy biedni i utracony ludzie sami próbujcie, bo my nie damy rady“.

Zobaczycie, co będzie się dziać (Głosy: Pogroźek się nie boimy)

Stapiński: Nowicysz ks. Okoń, jednostka, a co wam pokazał w niedzielę (Głosy: Bolszewik taki jak i pan).

Stapiński: Na jego wezwanie przybyły do Warszawy dziesiątki tysięcy ludzi. Warszawa jest waszym przybytkiem, a jednak w tej Warszawie nie byliście w stanie tej garstki ludzi, którą ks. Okoń sprowadził, nie potrafiliście wystrzelać. A teraz powiedzcie panowie, że może przyjść moment, iż sumienny przywódca ludu, mający dołę i przyszłość chłopca nie w ustach ale w sercu, istotnie dojdzie do przekonania, że **nie ma innej drogi z wami, tylko rozprawa taka, jaką lud potrafi.**

Panowie nie narzekajcie na rok 1846, raczej nie prowokujcie roku 46. Raczej miejcie się na baczności, bo gniew ludu bywa straszny. Panowie! Was garstka jest na przeciw chłopów, czapkami was nakryją.

Bo coście dali ludowi? Jakie są wasze dowody pomocy i opieki dla ludu? Cyfry mówią. Pan Wierzbicki, (endek), szef Lewiatana, potrafił wydobyć w tym czasie 50 miliardów dla fabrykantów, a potężne partye chłopskie, panie Witos wstyd nam, nie potrafiły kąs Reiffeisena przez dostarczenie kredytu uczynić zdolnymi do działania. Subwencya cała na kredyt chłopski wynosi — mówię wyraźnie — jeden miliard. wtedy, kiedy pan Wierzbicki na jeden Lewiatan wy dostał 50 miliardów: wtedy wynosi miliard, kiedy chłopci zapłacili 70 proc. daniny, kiedy chłopci zapłacili miliardy na nich nałożone, a co wyście panowie zapłacili? **Panowie! sprawa krzywdy chłopskiej przemawia bardzo mocno do narodu. Osiarni-kiem wobec Polski jest chłop, a skąpcem i samolubem obszarnik i fabrykant.**

Stan rzeczy jest taki, że gdybyśmy otworzyli granice Polski i gdyby ludowi pozwolono z wyzwolonej Ojczyzny swobodnie jechać w świat, to niestety z hołcią i hanbą trzeba powiedzieć, że niema dość okrętów na świecie, któreby były w stanie chłopów i robotników uciekających z Polski wywieźć, tak im jest dobrze pod waszymi rządami.

Wszystkie podatki pośrednie: konsum-

cyjny od zapalek, od spirytusu, od tytoniu i t. d., kto te podatki płaci, czy 2 miliony panów i księży, czy 25 milionów chłopów i robotników! Węć jak tu można kpić twierdząc, iż chłopci nie płacą podatków i kto uwierzy w to, że wy panowie podatki płacicie. Podatki pośrednie, podatki ciche, płaci lud a nie wy.

P. Fiołka: a my to nie lud.

Stapiński: Panie kolego, proszę wybaczyć, niewątpliwie jesteście ludem, ale jak z jednego drzewa jest krzyż i łopata, tak i pośród ludu są tacy, którzy zamiast z ludem iść z chłopem i robotnikiem, służą wrogom chłopów i robotników.

Głos: Niedoczekanie, abys pan rządził, jedź do Kanady.

Stapiński: Ja mam nadzieję doczekać się jeszcze wielu rzeczy. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie panowie będziecie się dowiadywać, jaka jest droga do Kanady, bo panowie tam będziecie tak uciekać, jak w czasie zbliżania się bolszewików uciekali panowie, pańscy obszarnicy, pańskie duchowienstwo, pańscy chlebobawcy. **Jednem słowem, panowie, jak przyjdzie sąd ludu, to będziecie tak uciekać, jakżeście nigdy jeszcze nie uciekali.** Panowie sobie wyobrażacie, że ta rozgrywająca się tu walka, to jest sobie taka walka sejmowa. — o 20 głosów więcej, o 20 głosów mniej, tak, jak to się zdarzało. Dziś wam się udało, żeście K. P. K. przywabili do siebie nadzieją zniweczenia reformy rolnej. Macie panowie nadzieję zyskać jeszcze inne kluby. I macie nadzieję, że temi sztuczkami sprawę zatłatwicie. Panowie, żałuję was bardzo, bo to jest tylko dowód naiwności waszej.

Głos: Czy panu Grinbaum pozwolił te rzeczy mówić.

Stapiński: Przyjdzie panowie na wiec, to tam się dowiecie, że tymi żydowskimi argumentami tylko do swoich ciemnych traficie, ale chłopów, którzy wiedzą, że wtedy, przed rozbiorem gdy w Polsce rządzili tylko sami księża i panowie, wtedy żydzi panowali w karczmie, gorzelnie się budowały, Wódka była dla was obfitem źródłem dochodu. Panowie, my o tem wiemy, że wy, chcecie nas tylko konikiem antysemitki zabawić. Panowie chcielibyście odwrócić uwagę ludu od reformy rolnej i od reformy socyalnej, chcielibyście nas zabawić konikiem antysemitkim. Jedźcie sobie na zdro-

wie do stu dyabłów, ale gdy wy będziecie hop, hop na koniku, to my się będziemy tylko śmiać, do czego to doszło, że panowie już konika swego nie mają i na żydowskiej szkapie drałują.

Są tacy między ludem, którzy powiadają, że „im gorzej tem lepiej“, im prędzej dojdzie do starcia między rzeszą ludową, a wami, tem lepiej. Gdybym nie miał wątpliwości, czy w tym czasie wolno nam taką grę odbyć, to otwarcie powiem, i ja sambym się wahał, co począć; możebym nawet sam przez wyjście z sali dopomógł wam do większości z myślą: a, niech przyjdzie to, co ma być.

Głos na prawicy: I tak za darmo?

Stapiński: Komu mówicie „za darmo“? Wy-utrzymanki prałatów i panów, wy mnie, człowiekowi pracy, mówicie o zapłacie?

Niestety tej pewności nie mam, czy teraz jest pora na ostateczną walkę z wami. Ale mam wiarę, że Naczelnik Państwa, który was tak zna jak i ja, któremu też dalszcie poznać czem jesteście, znajdzie środki i sposoby, ażeby przed waszą mafią się nie cofnąć i razem z ludem włościańskim i robotniczym doprowadzi Polskę do szczęścia.

Niech żyje Naczelnik Państwa.

SEJM.

Kto jeszcze nie wierzył, albo powątpiewał, ten ma teraz już niezbity, namacalny dowód, iż obszarnicy, księża i burżuazja miejska nie zgodzą się dobrowolnie na to, aby sternikiem rządu w Polsce był człowiek postępowy, zdolny do zbudowania Polski ludowej.

Takim dowodem niezbitym jest fakt, iż rząd p. Artura Śliwińskiego, zamianowany 28 czerwca już dnia 7 lipca przestał istnieć, został obalony przez posłów księzo-pańskich i ich ciurów. — P. Śliwiński nie jest ani ludowcem, ani socyalistą, tylko umiarkowanym demokratą, warszawskim wiceprezydentem stolicy, uczonym historykiem, a jednak musiał ustąpić, tylko dlatego, że stał po stronie chłopów i robotników i że go powołał Józef Piłsudski. Księża i panowie z fagasami chcieli pokazać i pokazali jeszcze raz, — oby ostatni raz, — że wbrew ich woli nie się stać nie może. Pokazali, że nie mają żadnego względu ani na powagę Państwa, ani na porządek wewnętrzny. Ich obchodzi tylko jedno: aby rząd był według ich woli i aby chłopów i robotników upokorzyć.

Prześilenie rządowe wybuchło 2 czerwca. — Strona księzo-pańska skorzystała z tej sposobności, aby jak najbardziej skrupować i zmniejszyć

żyć wpływ i znacznie Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Osiągnęli to przez uchwały sejmowe z 16 i 17 czerwca. Z tego powodu przewlekło się przesilenie rządowe aż do 25 czerwca. A gdy w owym dniu Naczelnik Państwa wskazał Artura Śliwińskiego jako kandydata na prezydenta ministrów i stronnictwa chłopskie i robotnicze przypadkowo uzyskały większość za tym kandydatem, tak że 28 czerwca utworzył on rząd, to gazety księżo-pańskie tak strasznie zawyły, a politycy księżo-pańscy tak zaintrygowali, że już 7 lipca rząd Śliwińskiego musiał ustąpić, czyli wybuchło nowe przesilenie, które znowu nie wiadomo jak długo potrwa.

To znaczy, że Polska jest już właściwie sześć tygodni bez rządu, cały świat drwi z nas z tego powodu, pieniądź nasz spada do zera, drożyzna wzrasta przeraźliwie, 25 milionów ludu polskiego traci przez to miliardy, urzędnicy demoralizują się i załamują ręce, co począć.

Wszystko to jest piekielnem dziełem kliki księżo-pańskiej, która swoim uporem jawnie powiada, że albo Polska musi być rządzona po ich myśli, albo niech drugi raz zginie. Aby zmuśić Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego do ustąpienia miejsca dla ich kandydata Paderewskiego, aby oni mieli rządy na czas wyborów dla przełomienia kandydatów, którzy się im zobowiązały pogrzebać reformę rolną, na to cierpi cały naród, za to Polska traci poważanie i wpływ u innych narodów. Bolesne, wprost straszne to doświadczenia powińdź sobie wszystkim lud polski na wieki zapamiętać, a przytem rozważyć, że nadal tak być nie może. Doświadczenie to niech nam żywo stoi przed oczyma zwłaszcza w czasie wyborów.

Gdy wam agitatorzy księżo-pańscy na zgromadzeniach będą prawić, że najpierw trzeba wysłuchać, a potem sądzić, to im odpowiedzcie, że oni osądziły rząd Śliwińskiego zaraz po zamianowaniu, choć jeszcze ani kroku nie zrobił, ani słowa nie powiedział. Umią oni być bezwzględni, to i my nie powinniśmy się bawić w ceregiele.

Ostateczna bitwa wobec pełnego Sejmu trwała trzy dni, przez środę, czwartek i piątek. — W imieniu prawicy przemawiali przeciw rządowi Śliwińskiego: endeck Głabiński, teodubek Dubanowicz, chadek Czerniewski, skulszczyk ks. Starkiewicz, katolik Matakiewicz, kapak hr. Baworowski i endeck ks. Lutosiński. Mowy ich streszczały się w jednym zdaniu: ponieważ premiera Artura Śliwińskiego proponował Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, a popierała go wszystkie kluby chłopskie i robotnicze, przeto my nie mamy do niego zaufania.

W imieniu Lewicy przemawiali: Daszyński i Barlicki w imieniu socjalistów, Witos i Dąbski w im. piastowców, Woźnicki i Poniatowski im. Wyzwoleńców, Chądzyński od N. P. R., Stapiński i Hipolit Śliwiński od Lewicy P. S. L., oraz in. Około. Wszystkie mowy Lewicy były ostre, śląkowe. Mowę p. Stapińskiego podajemy do-

słownie w tym Przyjacielu, mowę p. Śliwińskiego podamy za tydzień.

W piątek 7 bm. o godz. 7 skończyła się bitwa głosowaniem imiennem. Komplet posłów był prawie zupełny, jak nigdy przedtem. Obliczenie wykazało 201 głosów prawicowych przeciw rządowi, a 195 głosów lewicowych za rządem. Cały klub katolicko-ludowy Matakiewicza (ks. Kotula, ks. Lubelski, ks. Madej, Małanka, Matakiewicz, Majcher, Jan Poloczek) głosował przeciw rządowi Śliwińskiego. Tak samo endecy, chadek, teodubki pod wodzą arcybiskupa ormiańskiego ks. Theodorowicza stawili się jak jeden mąż przeciw rządowi. Pp. hr. Baworowski, Federowicz, Kolischer, Loewenstein, Steinhaus, Stesłowicz, Jabłoński, Kleski z klubu K. P. K. poszli łącznie z endekami, tylko jeden poseł Rauch ze Stanisławowa głosował z Lewicą. Komunisty poseł Łańcucki dopomógł także prawicy przez nieobecność, choć podczas obrad był w Sejmie.

Lewica zgromadziła 195 głosów: Nasz klub Lewicy P. S. L. był cały bez wyjątku, u socjalistów brakło p. Klemosiewicza (chory). Wywołanie i Rady Ludowe były także w komplecie, u piastowców brakowało coś ze trzech (p. Skrzypek stale nieobecny). Tylko w klubie N. P. R. nastąpiło rozbieżenie, bo trzech posłów oddało rozmyślnie białe kartki, a jeden wyszedł. Klub N. P. R. zaraz po głosowaniu odbył naradę i zawiesił winowajców w prawach. — Poza tem brakło posłów żydowskich. Gdyby nie te braki, byłaby Lewica zwyciężyła. Mówiono, że owych 4 posłów z N. P. R. przekabacili p. Korfanti, zaganięci w srodze na lewicę za to, iż się sprzeciwili jego powołaniu na premiera.

Natomiast po obwieścienu wyniku głosowania wniósł p. Śliwiński pisemnie na ręce Naczelnika Państwa dymisyę. Naczelnik dymisyę przyjął i zaraz tego samego wieczora zapytał Marszałka Trąpczyńskiego, czy prawica ma już nowy rząd przygotowany. Okazało się, że prawica niema jeszcze między sobą zgody, czyli że obalając rząd Śliwińskiego, prawica wiedziała, iż przez swój krok naraża Polskę na dalszy bezrząd. Przewodcy prawicy np. p. Federowicz, prezydent krakowski, jeden z głównych sprawców przesilenia, wyjechał sobie najspokojniej do Krakowa zaraz po głosowaniu.

W sobotę 8 bm. wszystkie kluby lewicowe odbyły wspólną naradę nad dalszym postępowaniem. Uchwalono jak najrychlej skończyć obrady sejmowe i przejść do nowych wyborów.

Następne posiedzenie Sejmu miało się odbyć we wtorek 11 bm., ale wobec braku widoków na rychłe utworzenie rządu odroczył już posiedzenie na środę 12 bm. Krążą znowu wieści, że endecy i klerykali dążą do odroczenia wyborów, aby mogli zamazać swoje działanie na zgubę Państwa podczas tego przesilenia.

Gazety księżo-pańskie atakują Naczelnika Państwa w dalszym ciągu w sposób niesłychany.

Nie będzie w Polsce dobrze, dopóki polityka

księżo-pańska nie zostanie gruntownie wymieniona.

* * *

Posłowie Lewicy P. S. L. wniosli w ub. tygodniu następujące interpelacje: p. **Krempa** 1) o zwrócenie chłopom 150 morgowej kępy nad Wisłą w Nagnojowie którą to kępę zagraibił obszarnik Kopel Biegeleisen, 2) o wydanie ubrań dla kolejarzy w dyrekcji krakowskiej, 3) o pomoc przy odbudowie powojennej w Charzewie pow. Tarnobrzeg i Pustyni pow. Ropczyce, 4) o odbudowę mostów na Trześniówce pod Sochowem i Mokryszowem, o czym inż. Bochniak w Tarnobrzegu zapomina. 5) przeciw niesprawiedliwemu wymiarowi podatków w Mieleckiem, gdzie księżom pofolgowano, a chłopów przeciążono. P. **Matusz** o pełniejsze wypłacanie rent inwalidzkich, jak Wł Szydełce w pow. Lisko i innym tudzież w sprawie rekl. J. Bukłada ze Wzdowa. — P. **Marchut** i **Krempa** upomnieli się w min. wojsk. o urlopy dla żołnierzy na żniwa.

Ziemia dla żołnierzy.

Na interpelację p. Krempy minister spraw wojskowych dał następującą odpowiedź:

Przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, iż rzeczywiście Bik Andrzej wniósł w 1921 r. podanie o nadział ziemi, jak to podaje interpelacja i został zatwierdzony do nadziału w roku 1921/22 na powiat Rowieński, lecz ziemi tej do chwili obecnej nie otrzymał. Powody, dla których skutecznienie nadziału wymienionemu jak również wielu innych, przewlekła się, są następujące:

Ilość zgłoszeń o nadział ziemi do marca br. wynosi 72476, z tej liczby zgłoszonych komisye kwalifikacyjne zatwierdziły 24699, jako uprawnionych do korzystania z ustawy „o nadaniu ziemi żołnierzom W. P.”.

Do nadziału ziemi w roku 1921/22 zatwierdzono 4911, zaś w kolece wiosennej 1922 r. 1946 — Razem zatwierdzono 6857, pomiędzy tych został już podzielony obszar ziemi przejęty dotychczas na własność Państwa, pozostali zaś kandydaci w liczbie 17.842 zmuszeni są wobec chwilowego braku ziemi oczekiwać swojej kolejki. Przejmowanie ziemi na własność Państwa odbywa się w dalszym ciągu, lecz przejęcie jak również i nadanie jej wszystkim uprawnionym względnie krótkim okresie czasu technicznie nie jest możliwem do przeprowadzenia. Zatwierdzonych bowiem w r. 1921/22, załedwie 60% posiada indywidualne wymierzone działki, reszta zaś uprawia ziemię grupami, a pomiary będą mogły być dokonane dopiero w roku bieżącym.

Powolne tempo nadzielania ziemią zasłużonym żołnierzom spowodowane jest niemożnością skutecznienia nadziałów wszystkim uprawnionym równocześnie i musi odbywać się w granicach możliwości wykonania.

Przytem zaznaczam, że według wszelkiego prawdopodobieństwa całkowity zapas ziemi podpadający pod ustawę „o przejęciu ziemi na własność Państwa” będzie mógł wystarczyć na obdzielenie 25—30.000 żołnierzy. Liczba odznaczonych „Krzyżem Walecznych” dochodzi do 50.000, wobec czego nie jeden z uprawnionych poza tą liczbą nie będzie mógł skorzystać z ustawy. Przy zatwierdzeniu przedewszystkiem uwzględnia się tych kandydatów, którzy dają możność i dają gwarancję, iż ośobiście nadane działki zagospodarują.

Przeciw tej odpowiedzi jako niezadawalającej wniósł p. Krempa ponowne przedstawienie do Min. Spraw Wojskowych.

Kiedy wolno zawierać umowy w walutach zagranicznych?

Ponieważ obecnie niejednokrotnie notaryusze odmawiają spisywania umów, opiewających w walutach zagranicznych i powołują się w tem na ustawę z 17 grudnia 1921 r., przeto na interwencję posłów, Ministerstwo sprawiedliwości zarządziło, iż notaryusze są zobowiązani spisywać umowy w walucie obcej w takich wypadkach, jeśli kupujący lub sprzedający są obywatelami innego państwa lub też obywatelami państwa polskiego, zamieszkałymi zagranicą.

Wystarczy, że jedna strona była stale zamieszkałą poprzednio zagranicą, by kupno lub sprzedaż w walucie zagranicznej było ważne i notaryusz musiał umowę spisać.

Dotychczas działły się na tem polu różne wielkie nadużycia, połączone nieraz z konfiskatą dolarów, franków i t. d., za które nawet i po roku wypłacano zdewaluowane w międzyczasie marki, przyprowadzając niejednego (zwłaszcza amerykan) do torby żebraczej. Jedynie obywatelom polskim stale w Polsce zamieszkałym jest zawieranie umów w walutach obcych nadal zakazane, zupełnie zresztą słusznie.

REFORMA ROLNA.

BORYNIA, pow. Turka. W powiecie naszym ma być przeprowadzona parcelacja rozległych dóbr Liebiega i Ski, położnych w kilkunastu gminach. Krąży o tem głuche wieści, że parcelację objęło Tow. agrarno-osadnicze ze Lwowa i że przeprowadzenie całej operacji potwierzyło od dawna znanym w powiecie spekulantom gruntowym Feitlowi Goldreichowi z Butelki wyznej, gdzie posiada on już 80 morgów, Sendorowi Goldreichowi, Zelmanowi Liebermanowi i spółce. Speculanci ci w różny sposób wywłaszczyli mnóstwo rodzin chłopskich w okolicy z pastwisk co najlepszych, z bogacili się na tem niepomiernie, a teraz się przechwalają, że dla nich stoją otworem wszystkie urzędy tak w Przemyśle, jak i w Warszawie, czyli że par-

celacya musi się im dostać. Powiatowa Komisya Ziemska tak jakby nie istniała, nikt o niej nie wie. Okręgowy Urząd Z. w Przemyśle jest już o tem powiadomiony, czekamy bacznie, czy wkroczy w te szachrajstwa, czy też Goldrei-

chy i Liebermany zagrodzą drogę prawu. Główny Urząd Ziemski wie zapewne o tem, że ludność jest tu prawie czysto ruska, którą trzeba by przekonać, iż w Polsce rządzi prawo i prawda, a nie paskarze Goldreichy. **Góralski.**

Zgromadzenia i organizacya.

ZJAZD WOJEWÓDZKI W KRAKOWIE w sali Sokoła odbędzie się w niedzielę 6 sierpnia br. o godz. 10 zrana, dla utworzenia „Wojewódzkiej Rady Chłopskiej P. S. L. Lewicy.

ZJAZD Z WOJEWÓDZTWA LWOWSKIEGO odbędzie się 13 sierpnia br. w Przemyśle w domu robotniczym

BACZNOŚĆ KROSNO! Zjazd powiatowy delegatów Rad Chłopskich Lewicy P. S. L. odbędzie się w południe w sali Sokoła **16 lipca br.** Przybędą: poseł dr. Putek i inni posłowie. Za zarząd poseł Seib.

BACZNOŚĆ KOLBUSZOWSKIE! Dla wyjaśnienia obecnej sytuacji politycznej odbędzie się w sali Sokoła wiec ludowy 18 lipca b. r. w południe. Przemawiać będą: poseł dr. Putek i inni. **Poseł Sudol.**

BACZNOŚĆ MIELECKIE! Wiec i Zjazd powiatowy odbędzie się w sali Zaliczkowej, w czwartek 20 lipca br. w południe. Przemawiać będą posłowie: dr. Putek i Krempa.

BACZNOŚĆ WADOWICKIE! W niedzielę 23 lipca b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w **Choczni** w sali „Domu ludowego“ zebranie Powiatowej Rady Chłopskiej Lewicy P. S. L. Na porządku obrad: 1. referaty posłów o sytuacji politycznej; 2. wybór nowego zarządu Pow. Rady Chłopskiej.

Delegaci Gminnych Rad Chłopskich i Mężowie zaufania ze wszystkich gmin powiatu zechcą przybyć punktualnie. **Dr Józef Putek.**

BACZNOŚĆ POW. OŚWIECIM! W niedzielę 23 lipca odbędzie się o godz. 1 w Przeciszowie (w domu p. Wójcika obok stacyi) powiatowy zjazd delegatów za zaproszeniami.

Ludowcy, członkowie Rad chłopskich i czytelnicy „Przyjaciela Ludu“ przybędziecie licznie na wiec, bo sprawy bardzo ważne z powodu nadchodzących wyborów do Sejmu i wysłania delegatów na zjazd wojewódzki do Krakowa.

Za Powiatową Radę Chłopską: **Jan Zajac**, przewodniczący; **Tomasz Kita**, sekretarz.

BACZNOŚĆ KRAKOWSKIE! 23 lipca odbędzie się Zjazd delegatów okręgu krakowskiego. Proszę wszystkie gminne Rady Chłopskie do wybrania delegatów. Miejsce obrad podam później. **Sanoja, sekr.**

OKRĘG JAROSŁAW! Sekretaryat okręgowy udziela wszelkich porad prawnych **bezinteresownie** jedynie członkom Lewicy P. S. L. w środy i piątki od godziny 10 do 11 rano w lokalu przy ul. Spytka 1. 7 (koło kościoła farnego). Legitymować się należy w sekretariacie legitymacya-

mi Lewicy P. S. L. względnie pismem od przewodniczącego gminnej Rady Chłopskiej.

WÓŁKA SOKOŁOWSKA, pow. Kolbuszowa Dnia 29 czerwca odbył się w domostwie Józefa Kołodzieja wiec, na który zaproszono obywateli z całej wsi, oraz przewodniczącego Okręgowej Rady chłopskiej Jana Sikorę, ze **Zalyni** i przew. Rady Chłopskiej Bol. Koszackiego. Przewodniczył zebraniu **Paweł Kołodziej**, zast. **Andrzej Sroka**, sekr. **Bałut Jakób**, na członków przydyum **Naroga Jana**, **Bocho Tomasz** i **Kołodzieja Tomasz**. Przemawiali ob. **Sikora Jan** i **Koszacki Bolesław** o wszystkich ważnych sprawach ludowych i gospodarczych i wszyscy zgromadzeni, byli zadowoleni z jasnych i słusnych wywodów. Uchwalono następnie rezolucye, za połączeniem wszystkich chłopskich stronnictw, protest przeciw gminom zbiorowym, ustawom wyjątkowym i paszportom. Zgromadzeni zażądali wprowadzenia prawdziwej reformy rolnej w życie jak i opieki nad inwalidami i sierotami po zaginionych na wojnie. Wyrażono wotum zaufania posłom Lewicy P. S. L. i hold Naczelnikowi Państwa. Przeciw rezolucyom oponowało tylko 2-ch **piastowców**; nauczyciel **Antosz** i jego kum **Syganiec**. **Pewnie** dlatego, że **Antosz** dostał już 4 morgi gruntu od hrabiego **Potockiego** i zdołał dlatego już zapomnieć że na naszym chłopskim chlebie **piórka** te mu wyrosły. Napominamy cię nauczycielu **Antoszu** byś nie szedł przeciw wol. Ludu, bo wnet pójdziesz tam skąd przyszedłeś. Bez takich nieproszonych opiekunów, podrażnimy się w polityce dobrze obejść. Za przydyum wiecu: **Sroka Andrzej.**

Życie gminne.

PRZECISZOW. Mamy tutaj proboszczem ks. Ignacego Białka. Parafia liczy coś około 4 000 dusz i do tego 60 mórg roli i łąk plebańskich, ale to jeszcze naszemu ks. proboszczowi jest bieda. Dlaczego? O tem napiszę innym razem.

Gdy przyszło daninę zapłacić, to nasz wielki przyjaciel swojemu pułkowi niejakiemu **Oleksemu** 4 morgi łąki dobrej na wieczność, za 700-800 Mk, za którą łąkę można było w czasie sprzedaży uzyskać 2 miliony. Została ta łąka sprzedana bez wiadomości Komitetu Kościelnego. Muszę nadmienić, że nasz pasterz brał z jednej morgi gruntu dzierżawy 7.000 Mk i do tego w naturze, albo 50 kg. żyta albo 100 kg. ziemniaków. Było to w zeszłym roku jeszcze, a więc wobec tego, że ceny poszły w górę 100 procent

przeszło, więc nasz wielbny ojciec mógł sprzedać ze 3 morgów trawę i tę daninę zapłacić, a nie obdarowywać swojego towarzysza od kieliszka i zabaw czterema morgami łąki. Urażam wobec tego Panów Posłów, szczególnie p. posła Dr. Putka, ażeby zajął się tą sprawą i przedstawił, gdzie należy się zwrócić, ażeby jakąś tamę położyć tym, którym się zdaje, że wszystko im wolno.

Upraszam także Panów Posłów, ażeby o ile im obowiązek pozwala, przyjechali kiedy do Przeciszowa i pouczyli naszych braci, gdzie i jak mogą pracować i jak się organizować.

Ludowicz z Przeciszowa.

SIETESZ, pow. Przeworsk. Dnia 29 czerwca katecheta Kędziński wygłosił kazanie i zamiast o Piotrze i Pawle naopowiadać, to zdaje się tak bardzo zajmuje się polityką, że z głowy mu wyszła wiara a zaczął napadać na naszego obrońcę posła Jana Stapińskiego i to tak gwałtownie, że zdawało się iż ambona się pod nim zawali, rzucił różne oszczerstwa i nawoływał by nikt naszego kochanego „Przyjaciela Ludu” nie czytał, bo nawet go do piekła nie przyjmą. My zaś dobrze wiemy że „Przyjaciel Ludu” jest naszym nauczycielem a tyle spraw pomysłowych dla chłopa nie zainwoltował żaden ksiądz jeno nasz prezes Stapiński. Łatwo się nam poznać na farbowanym lisie, bo przyem i widzimy inne brzydkie jego sprawy. Nadużycie spowiedzi świętej i szkoły do zwalczania postępu ludowego, udawanie pobożności a tymczasem dwie kucharki mieszkają razem z księdzem w jednym domu, choć za to też moglibyśmy naszego politycznego księdza piekłem postraszyć! Tylko zdać się sam w piekło nie wierzy, tylko chce dłużej nim w potulności utrzymać.

Wzywamy księdza Kędzińskiego, by poprzestał takich politycznych kazań, bo nas ludowców i tak na swoją stronę nie skaptuje a snadnie może nas zmusić do wywleczenia i innych nieładnych sprawek na światło dzienne.

Parafianie.

OTOROWO, pow. Szamotuły (Wielkopolska). Zaledwie pokazał się tu pierwszy egzemplarz „Przyjaciela Ludu” już nasz pasterz dusz mało nie zlecał z ambony z gniewu. Zaraz wołał, by „Przyjaciela Ludu” nie czytać i nie dać się „uwić” jak ten głupi chłop małopolski. Ale światli tutejsi gospodarze nic sobie z tego gadania nie robią, my zaś osiadli tutaj chłopcy ze strzyżowskiego postaraliśmy się usilnie, by w najkrótszym czasie „Przyjaciel Ludu” był przez wszystkich czytany.

Palys Michał.

SZYK, pow. Limanowa. Właścicielka naszej wioski, bezdzietna, mieszka stale w Limanowej i nie gospodaruje sama. Panuje u nas wielki głód ziem i należałoby takie gospodarstwo sparołować. Ale ustawa rolna jest dotąd świsłkiem papieru! Podanie i wniosek do Urzędu ziemskiego wniesione w tej sprawie dawno — jest do dziś niezalatwiona i zalatwienia się zapewne nie doczeka.

Krew.

Z AMERYKI.

PHILADELPHIA PA. Czerwiec 1922. Do braci Ludowców w Czarnej. p. (Ropczyce)! Od dłuższego czasu jestem czytelnikiem „Przyjaciela Ludu”. Gdy tylko zawita ten prawdziwy przyjaciel biednego ludu w progi mojego domu zaraz go biorę do rąk i czytam z wielką ciekawością, po kolei, stronica za stronicą, artykuł za artykułem, zdziwienie maie jednak ogarnia, że z mojej wioski jeszcze ani razu nie było żadnej korespondencji. Czy w Czarnej jest wszystko w należytym porządku? Ja myślę że nie? Jest tam dużo niedomagań których ja wam nie będę tłumaczył. Wy sami doskonale wiecie co wam brakuje i na co cierpicie. Czyta się co tydzień „Przyjaciela Ludu”, i jest tam tyle skarg i zażaleń, z różnych powiatów Małopolski a z powiatu Ropczyce mało kiedy coś można się dowiedzieć. Czyście się przyłączyli do protestu przeciwko gminom zbiorowym? Uczynicie to, bo jak stare przysłowie mówi „lepiej później niż nigdy”. Gminy Boreczek, Ruda, Kozodrza spełniły swój obowiązek względem własnego swego dobra i przyczytniły się do protestu za co im się należy uznać. Nam tułaczom na ziemi amerykańskiej wiadomem, iż jest teraz w Polsce spora liczba kalek, inwalidów, bo wojna 7-letnia mogła przynieść zniszczenie, śmierć i kalectwo. Śmiesznie zaznacza w „Przyjacielu Ludu” ob. Roman Bajor, inwalida z wioski Kamionka, p. Ropczyce, że nie robi różnicy w której armii został kaleką, to rany jednakowo by i są bolesne. Dalej pisze ob. Bajor, że gdy w róg zagrażał Ojczyźnie, to pierwszy stanął w szeregi chłop i robotnik. Miał żołnierz obiecaną ziemię i różne posady, ale teraz wojna wygrana, bolszewik ani nie marzy o Warszawie a żołnierz inwalida oszukany. Bracia b. żołnierze i chłopi, **jest na to medycyna**: w tym roku mają się odbyć wybory do następnego Sejmu.

Skupcie się Chłopi w jedno ognio i tem ogniem jest P. S. L. Lewica, która was broni i bronić was będzie przed wyzyskiem i stara się nie tylko sił ma, wprowadzić w życie wszystkie reformy jakie Sejm Ustawodawczy uchwalił a przeważnie reformę rolną, na którą każdy rolnik w Polsce czeka z niecierpliwością. Stańmy bracia chłopi z ropczyckiego jak jeden mąż, w dzień wyborów oddajcie swoje głosy na kandydatów P. S. L. Lewica, których wy tam doskonale znacie. A wy Czarnianie nie dajcie się bałamucić przez żadnych jaśnie wielmożnych, ale stańcie twardo przy P. S. L. Lewica. Zasyłam wam bracia chłopi z za oceanu przez „Przyjaciela Ludu” serdeczne pozdrowienie!

Niech żyje Polska Ludowa z Naczelnikiem J. Piłsudskim na czele!

Niech żyje P. S. L. Lewica i jego Wodzowie. **Teofil Posłuszny**, chłop z ropczyckiego.

GMINA ŁĘKI, pow. Krosno apeluje tą drogą do obywateli z Łek i innych będących w Ameryce, by zechcieli składować przyczynić się do budowy

szkoły, której my nie mamy, a jest nam bardzo potrzebna. Jako wieś podkarpacka, uboga nie możemy własnymi siłami szkoły wystawić. Wspomóżcie nas a za to wasze dzieci gdy wrócicie do kraju będą miały gdzie uczyć się, nasze zaś będą Wam wdzięczne za pomoc. Składki prosimy nadsyłać na ręce Komitetu Budowy przewodniczącego Andrzeja Zborowskiego.

Andrzej Zborowski, Jan Czajkowski, Józef Kołacz.

Wiadomości polityczne

POLSKA.

Główna uroczystość powrotu Górnego Śląska do Matki Polski odbędzie się w Katowicach. Zgromadzą się tam Naczelnik Państwa, Rada Ministrów, posłowie sejmowi, przedstawiciele miast, delegaci bodajże wszystkich towarzyszów polskich, deputacye gmin itd.

Radość wobec szczęśliwego ukończenia objęcia G. Śląska wyraża się w całej Polsce różnymi obchodami. Każda gmina wiejska na tę wielką pamiątkę powinna uchwalić jakąś fundacyę, np. „Dom Ludowy ku wspomnieniu Górnego Śląska”, albo „Czytelnię Ludową na cześć Górnego Śląska”, „Stypendyum gornośląskie” na wykształcenie jednego ucznia rocznie w szkole przemysłowej i t. p. Tylko oświata i siła gospodarcza pomoże nam zatrzymać Górny Śląsk na wieki w Polsce.

Duże oburzenie w całej Polsce wywołała wiadomość, że rząd czeski pozwala warchotom Petruszewicz na organizowanie jakiegoś wojska, oczywiście przeciw Polsce, a nawet, że żółd płaci im rząd czeski. Obowiązkiem naszego rządu jest natychmiast sprawę tę zbadać i poczynić stanowcze kroki dyplomatyczne.

ZAGRANICA.

Rosya. Pomimo wielkich kłopotów wewnętrznych, rząd bolszewicki pracuje wytrwale nad wywołaniem przewrotu w całym świecie. Uniwersytety rosyjskie stały się szkołami dla wychowania agitatorów bolszewickich dla wszystkich narodów świata. W Moskwie pobiera naukę bolszewicką 5000 chińczyków, 3000 hindusów, 1200 japończyków, 500 Turków, 500 Arabów itd. Studentów tych utrzymuje rząd rosyjski na koszt państwa i w miarę wykształcenia wysyła z powrotem do ich ojczyzny, aby dalej szerzyli ideę bolszewicką. Państwa mające kolonie w Azji, jak Francja, a zwłaszcza Anglia, śledzą tę propagandę bolszewicką z wielkim niepokojem.

W gospodarce państwowej rząd bolszewicki na podstawie sześcioletniego doświadczenia czyni różne ustępstwa przemysłowcom prywatnym, zwłaszcza zagranicznym. Świeżo gazety podały, że fabrykanci amerykańscy zawarli z rządem rosyjskim umowę na pobudowanie różnych fabryk, z koncesjami na dłuższy przeciąg czasu.

Niemcy. Śledztwo sądowe stwierdziło, że zarówno zamordowanie ministrów Erzbergera i Rathenau, jak i zamach na życie redaktora Hardena w Berlinie, jak wreszcie mordy i pożogi przeciw ludności polskiej na Górnym Śląsku, pochodzą z jednego źródła. Oto najwięksi magnaci pruscy i wielbiciele ekscesarza złożyli olbrzymie fundusze, wyujeli gromadę zbójów, którym dobrze płacą i każą mordować zawadzających im ludzi. Kilkudziesięciu takich opłacanych morderców udało się już uwięzić.

Chłopi i robotnicy niemieccy, wzburzeni do żywego takimi faktami, postanowili nawzajem mordować magnatów i ich pomocników. W Bawarii odbywają się już istne wyprawy wojenne przeciw magnatom, których już kilku rozstrzelano, a ich zamki zburzono. Ostatnio donoszą gazety, że i osławiony bożek wojenny Hindenburg został zastrzelony przez robotników za zachwalanie cesarstwa. Burza, którą wywołali monarchści, rozszerza się na całe Niemcy.

Pieniądz niemiecki spada gwałtownie. 7 lipca dolar amerykański kosztował już 850 marek niemieckich.

OKRUSZYN.

POSEŁ DĄBAŁ, pozostający od kilku miesięcy w areszcie śledczym w Warszawie, po czteroletniej rozprawie przed trybunałem zasądzony został 7 bm. na sześć lat więzienia za agitacyę bolszewicką. obrońcy zgłosili rekurs przeciw wysokiemu wymiarowi kary.

PRZESTROGA DLA PIJAKÓW. W składach krakowskich wykryto wielkie zapasy spirytusu metylowego, wyrabianego z odpadków drzewa. Spirytus ten sprowadzili przemysłowcy z Niemiec dla niesumiennych handlarzy żydowskich, którzy chcieli go puścić dalej w kurs dla nasycenia pijaków. Spirytus metylowy zawiera dużo trucizny i działa szkodliwie zwłaszcza na wzrok i na serce. Zatrucia alkoholem, zdarzające się dość często w ostatnich czasach, pochodzą z pewnością z domieszki alkoholu metylowego. Prusakom w to graj, aby się jak najwięcej Polaków wytruło.

POŻARY. 36 budynków padło ofiarą ognia 7 lipca br. w Gębowie pow. Tarnobrzeg, a 22 budynki w Żmigrodzie nowym pow. Jasło 5 lipca. W obu miejscowościach ledwie kilka budynków zabezpieczonych, reszta nieubezpieczonych, czyli zrujnowanych z własnej winy. Szkoda sięga w se-

SZKŁO okienne
hurtownie i częściowo
dostarcza

Selig UNGER
Kraków, ul. Powiśle 12.

(róg ul. Podzamcze).

436 3—4

100 milionów marek. Najwyższy czas, aby ludność zrozumiała dobrodziejstwo ustawy uchwalonej przez Sejm o powszechności zabezpieczenia budynków i światli wójtowie oraz radni przekonali ludność o potrzebie zarejestrowania wszystkich budynków w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń i to natychmiast, albowiem każdy dzień przynieść może klęskę. Zrozummy raz wreszcie, że pożarów ustrzedz się zupełnie nie potrafimy, a jedynym lekarstwem jest powszechna obowiązkowa asekuracja.

W CIESZACINIE MAŁYM pow. Jarosław spłonęło 18 budynków od popiołu niedostatecznie zgaszonego wysypanego na nawóz. Szkoda wynosi przeszło 16 milionów mk.

ODSLONIĘCIE POMNIKA W OLEŚNIE, pow. Dąbrowa, który wybudowano ku cześć poległych w wojnach ostatnich odbędzie się dnia 16 lipca o godz. 11 i pół z nast. porządkiem: 1. Pochód przed pomnik. 2. Msza polowa i poświęcenie. 3. Deklamacja i przemowy. 4. Przedstawienie amatorskie. Podczas uroczystości przygrywać będzie muzyka 16 pp.

† **MLECZKO JAN**, nauczyciel z Dankowic, nauczyciel, sekr. pow. Rady chłopskiej w białskim zmarł śmiercią tragiczną. Pracował na niwie ludowej i był założycielem Rady chłopskiej. Często jego pamięć!

MAJOR SAWICKI, o którego nadużyciach przy rekwizycji koni pisaliśmy w poprzednim numerze, po udowodnieniu mu winy skazanym został na 1 rok ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich wraz z wydaleniem z wojska. Niech to będzie przestrogą dla podobnych panów!

STARZEC 109 LETNI. W Ochrymowiczach pod Białymostkiem zmarł Jan Łukiarowicz, liczący 109 lat życia. Do ostatnich czasów był zdolny do lekkiej pracy, miał wzrok doskonały. Ojciec L. żył 117 lat, druga jego żona zmarła, mając lat 91, córka żyła lat 84.

DLA GMIN KRZECZÓW, KUKÓW I TARGOSZÓW pow. Żywiec została skutkiem interwencji p. Putka utrzymana służba listonosza wiejskiego. Takie zarządzenie wydał minister poczt i telegrafów w dniu 28 czerwca br. L. 1548/IV.

ZAPOTRZEBOWANIE 700 GÓRNIKÓW DO FRANCJI na miesiąc lipiec i sierpień zgłosił związek właścicieli kopalń francuskich. Stugórników może być z rodzinami, gdyż są dla nich mieszkania w nowowyprowadzonych domach robotniczych. Płaca 25 franków dziennie. Koszta podróży pokrywają Francuzi. Zgłoszenia listowne przyjmuje: Państw. urząd pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 1, 30.

GUARDYA PAPIESKA, składająca się ze stu napobojniejszych lokai włoskich, odmówiła posłuszeństwa komendantowi, co w języku wojskowym nazywa się buntem. Zbuntowani gwardziści, zażądali zniesienia celibatu, aby się mogli żenić, tudzież przedłużenia urlopów. — Arcybiskup ormiański poseł ka. Theodorowicz, wyczytawszy w gazetach wiadomość o tym

buncie, telegrafował z Warszawy do Rzymu, aby buntownikom nie popuścić i nie ustępować, bo w przeciwnym razie i jego gwardziści gotowi też zażądać pozwolenia na żeniączkę.

GOSPODARSTWO.

NOWA TARYFA POCZTOWA. Z dniem 1 lipca weszła w życie nowa taryfa pocztowa w obrocie krajowym, znacznie wyższa od poprzedniej. Wprowadza przy tem kilka zmian. I tak dopuszcza w obrocie wewnętrznym przekazy pocztowe i telegraficzne do kwoty 100.000 marek pols., jak również do tej wysokości można obciążać przesyłki za tak zw. pobraniem. Dalej podwyższono wagę przesyłek mieszanych do 1000 gr. oraz podwyższono kwotę podlegającą do obliczania należności od podanej wartości z 100 marek p. na 10.000 m. p.

Opłata od listów zwykłych wagi 250 gr. wynosi obecnie w obrocie miejscowym 20 mar. p. — a w obrocie zamiejscowym do 20 gr. 20 mar. p. do 250 gr. 40 mar. p. Od kart pocztowych opłata wynosi 16 mar. p. od druków zależnie od wagi 4 do 40 mar. p.

Należność od przekazów do 1000 mar. p. — 20 mar. p., do 10.000 — 100 mar. p., do 50.000 — 300 mar. p. do 100.000 — 550 mar. p.

Zaznaczyć należy, że urzędy pocztowe przyjmują paczki prywatne wagi do 20 klg. (dotąd 10 klg.) a opłata wynosi od 40—800 mar. p.

WYWÓZ BYDŁA DO CZECH. W Krakowie wykryto olbrzymie nadużycia z wywozem i ogalaniem miast z bydła. Zamiast uragać i skłagać winę na chłopów za drożyznę trzeba dobrze w miastach poszukać wszystkich spekulantów mięsem, chlebem, mlekami i innemi produktami spożywczymi, toby miasta przetrwały się, że źródłem drożyzny jest jedynie miejski spekulant. Cóż kiedy nasze władze umia ubogiej kobiecie, gdy policzy o markę drożej wszystko co ma odebrać a nawet wsadzić do więzienia, spekulanci zaś mają jakiś środek czarowny, który chroni ich przed okiem urzędów.

REJESTRACJA STRAT WOJENNYCH. Z komisaryatu małopolskiego gł. urzędu likwidacyjnego komunikują: Wszystkie miejscowe komisye szacunkowe oraz komisya główna we Lwowie, powołane ustawą z dnia 10 maja 1919 r. do ustalenia i ocenienia strat wojennych w Małopolsce z czasów wojny światowej, polsko-ukraińskiej i bolszewickiej z dniem 30 czerwca b. r. ukończyła swe urzędowanie i biura tych komisji są zamknięte. Akty szacunkowe, niemniej zgłoszenia szkód, które dla braku czasu nie zostały wykończone orzeczeniami, przejęły powiatowe komisye zapomogowe dla odbudowy przy starostwach i tam też należy się odąd zwracać we wszystkich sprawach, odnoszących do strat wojennych. Zwracanie się stron w tych sprawach do komisaryatu jest bezcelowe, jak niemniej żądanie od komisaryatu wypłaty odszkodowań na podstawie orzeczeń, gdyż w tym względzie nie zapadła dotychczas w Sejmie

uchwała i jedynie pow. komisye zapomogowe dla odbudowy, o ile jeszcze w powiatach urzędują, udzielają zapomóg na odbudowę w materiale budowlanym.

SPRAWY EMIGRACYJNE. Nabożeństwa na statkach „Cunard Line“. Jednym z największych utrapień, z jakimi museli borykać się nasi emigranci w swej wędrówce tułaczkiej za Ocean, był brak życia duchowego już w pierwszych kilku dniach po opuszczeniu kraju, życia, do którego przyzwyczaili się od najmłodszych lat swego dzieciństwa. To też, należy powitać z największym uznaniem inicjatywę Centralnego Biura Towarzystwa Okrętowego „Cunard Line“, które na okrętach zaprowadziło bezwzględnie ściśle przestrzegany zwyczaj odprawiania nabożeństw katolickich. W tym celu urządzone zostały ołtarze przenośne, zaopatrzone we wszystkie niezbędne wata i przedmioty święte.

Msza święta jest odprawiana stale o oznaczonej godzinie dla wszystkich pasażerów katolików w jednej z olbrzymich sal każdego ze statków pasażerskich tej linii.

Jest rzeczą wykluczoną, by statek Towarzystwa „Cunard Line“ wyruszał z portu nie mając na swym pokładzie księdza katolickiego, a nawet zdarza się, że na jednym statku jest kilku księży.

„Cunard Line“ wprowadziło to godne zanotowania udogodnienie dla swych pasażerów na statkach, kursujących we wszystkich kierunkach, ufając, że emigranci, wyruszający za ocean, zwrócą na to swą uwagę.

Kurs pieniędzy i milionówka.

Dolary 5680. Marki niem. 10'35, Franki franc. 440, Funtyszterlingi 24.500.

W sobotniem (8 b. m.) ciągnięciu wylosowano Nr 3 998 081.

Skradzione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wydane przez 54 p. strzelców kresowych, na nazwisko Walenty Hmura, ur. r. 1896 w Siedlecko, pow. Przeworsk, unieważnia się. 460 1-1

Skradzioną kartę zwolnienia, wystawioną na nazwisko ppor. Chudkowskiego Józefa przez D. O. G. Warszawa, unieważnia się. 461 1-1

Sporysz (Mącznicę) kupuje

i płaci najwyższe ceny sklep Grzegorza BIENIA, ul. Długa Nr. 6, obok apteki, w Krakowie. 456 1-8

GOSPODARSTWO 11 MORGÓW

ziemi pszennej z budynkami, w powiecie krakowskim, rolnikowi **do sprzedania.**

Wiadomość udzieli: 459 1-1

Dr. Chmura, Kraków, Karwelińska 48.

Oświadczenie.

Ja, niżej podpisana stwierdzam, iż żadnego „oświadczenia“ wydrukowanego w „Wieńcu — Pszczółce“ nie podpisywałam, Antoniego Dusika byłego wójta z Biełan nie przepraszałam, ani też do złożenia 10.000 marek na P.S.L. w Kętach się zobowiązywałam. Z tego wynika, że oświadczenie wydrukowane w moim imieniu w „Wieńcu — Pszczółce“ jest podrobione. 4571-1 **Marya Dzwigoniównia w Łękach, Nr. d. 53**

**SUPERFOSFAT mineralny 16%,
SIARCZAN AMONOWY, AZOTNIAK, żużle
THOMASA, bając USPULUN**

dostarcza na sezon jesienny 453

**Józef KARRACH, LWÓW,
ulica Kościuszki 18.**

Pierwszorzędna restauracja

z wyszynkiem, bilardem, kręgielnią i t. p. w centrum powiatowego miasta zaraz do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adwokata

**Dra Stanisława Flisa
w Nowym Sączu.** 4293-5

Uboczny dochód
dla każdego
pracowitego
obywatela

100.000 mk. i więcej
miesięcznie
stałego, uczciwego zarobku
może mieć każdy nauczyciel wiejski, pisarz gminny, organista, wogóle każdy pracowity człowiek na wsi przy pozasłużbowej pracy może zarobić. 435 3-0

Listy i zapytania
pod adresem
„Sanator“ 89
Bydgoszcz



**TOMASYŃ, mączka żużlowa
THOMASA,**
przedwojenną gwarancją dostarcza na sezon jesienny

**JÓZEF KARRACH 452
Lwów, ul. Kościuszki L 18.**

Radca budownictwa w b. Kraj. Biurze Melior.
rządowo upoważniony cywilny inżynier budowy
i geometra cywilny
zaprzyśiężony znawca sądowy

Inż. Tytus Piller
w Jaśle, ulica 3. Maja, nad cukiernią.
W poniedziałki przyjmuje zamówienia.

w Krośnie w kamienicy adw. Dra Czajkowskiego
obok sądu. 445 2-2

Troska matek o właściwe odkarmienie niemowląt bez mamki odpada mamy bowiem środek odżywczy, wystarczający za zupełne odżywienie! To zadanie spełnia

Mączka odżywcza dla dzieci „PHARMA”

jako preparat naturalny, łatwo strawny, o znacznej sile odżywczej.

Żądajcie wszędzie Mączki odżywczej „PHARMA”, która jest do nabycia w puszkach blaszanych w każdej aptece, drogueryi i handlach artykułów spożywczych.



Wedle poleceń lekarskich

najidealniejszym środkiem przeciw atakom podagrycznym, ischias, reumatyzmowi mięśni, stawów, nerwobólom, bólom krzyżów, migrenie, kłuciu w bokach, porażeniom, jest

SAPOMENTHOL MATULI

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach
tylko w oryginalnych słoikach małych i większych.

446 2-10

EUGENIUSZ MATULA fabryka środków leczniczych Sp. z ogr. odpow. Kraków.

SKANDYNAWSKO-AMERYKAŃSKA LINIA

Skandinavian American Line

WARSZAWA, ULICA SENATORSKA 35.

Wygodną i szybką podróż do Nowego Jorku

mają pasażerowie,
którzy podróżują
naszymi znanymi
pośpieszn. okrętami
pasażerskimi,
□ □ □ □ □ □ □ □



Frederic VIII,
Oscar II,
Hellig Olav,
i United States,
które odchodzą
co tydzień.

POLSCY i ROSYJSCY EMIGRANCY!

Formalności związane z wyjazdem do Ameryki są bardzo trudne! Zwracajcie się listownie lub osobiście do naszego biura Warszawa, SENATORSKA 35 (obok Poselstwa Amerykańskiego), a otrzymacie najdokładniejsze informacje. Wszyscy pasażerowie, którzy jeszcze nie byli w Ameryce, powinni natychmiast listem poleconym lub osobiście dostarczyć do naszego biura swoje affidavity. To jest konieczne dlatego, byśmy się mogli zwrócić o ostateczne affidavity do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, który poleci starostwu wydanie lub przedłużenie paszportu. Bardziej szczegółowe informacje osobiście lub listownie bezpłatnie wysyłamy po przesłaniu adresu. Ci, którzy już w Ameryce byli, (reemigranci) winni niezwłocznie porozumieć się z nami, gdyż oni mają pierwszeństwo do otrzymania wizy na wyjazd do Ameryki.

Cena szysfarty 3-cią klasą z Warszawy do New Yorku wynosi 106 dolarów.

Najwygodniejsza nasza II. klasa wynosi 130—135 dolarów.

Amerykański podatek pogłówny wynosi 8 dolarów.

424 4-0

„ETERNIT”

Prawdziwy słynny łupek asbesto-cementowy, patentu Ludwika Hatscheka, wyrabiany z najlepszego asbestu i cementu; najlżejsze pokrycie, jedyne uznane bezsprzecznie za istotnie ogniotrwałe.

Dostawy tego bezkonkurencyjnego artykułu podejmuje się w ładunkach wagonowych w każdej ilości i natychmiast jedynie:

TOW. MATERIAŁOW
:: BUDOWLANCZ :: „HYDRAULIKA”
W KRAKOWIE, UL. DUNAJEWSKIEGO 7.

399 6--8

Szanowne Gospodynie!

Farbkę z „Orlem” do bielizny polecam Wam Bo takowa nie pozostawia smug ani plam. Farbka z „Orlem” jest najwydatniejszą Wspaniałą w użyciu i przez to najtańszą! Przez używanie Farbki z „Orlem” Snieżyście białą bieliznę się otrzymuje. Niechaj dlatego każdy farbkę z „Orlem” kupuje, Wszędzie nabyć ją możecie. Spróbujcie, a z pewnością się nie zawiedziecie. Farbka z „Orlem” nie tylko ślicznie farbuje Lecz i płótno konserwuje. Przez to bieliznę się zasznuje. 337 12—12

Fabryka wyrobów chemicznych

„LUNA”

— w Jasle. —

„GLEBA” DOM HANDLOWO-ROLNICZY
KRAKÓW, ul. Długa 3/L.

Generalna reprezentacja fabryki maszyn rolniczych

TRZEBINIA

Tow. Akc.

poleca: sieczkarnie, młocarnie, wialnie, kieraty oraz wszelkie inne maszyny rolnicze. Dla Kółek rolniczych odpowiedni rabat. Przyjmuje zamówienia na

NAWOZY SZTUCZNE

na sezon jesienny. 388 7—0

Skradzione

tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Wsław Kaziemierz urodzony 1844 roku w Stobjernym pow. Rzeszów, unieważnia się. 454 1—1

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
BRACI PLEZIA

Kołomyja (Kosaczów). 408 5-5

Poleca: Pługi włociańskie z drewnianymi grządzielnymi orzącymi na jakiejkolwiek koleśnicy, koleśnice, obspinki do kartofli, młynki do czyszczenia zboża itd. — Przyjmuje do naprawy wszelkie maszyny rolnicze.

Na obecny sezon budowlany

poleca **wapno** skaliste i do bielenia, najlepszej jakości **cement** portlandzki, **dachówkę** ogniotrwałą ASBIT, EIERNIT, WIEK po cenach przystępnych z szybkością dostawą. Firma hurtowna

A. BODUCH, Żywiec, Rynek L. 22.

Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek pocztowy za 20 Mkp. 412 5-10

Majątki na Pomorzu!

Mam na sprzedaż majątki miejskie i wiejskie, małe, średnie, rycerskie dobra, młyny, tartaki, oberże i kamienice w każdej cenie, wraz z żywym i martwym inwentarzem. Ziemia dobra i budynki maszynowe.

Każdy kupi dobrze, bo jako stary rejentalny sekretarz znam dobrze prawo kupna i służę wszelkimi prawniczymi doradami.

Niemcy masami optowali a ich osady można dobrze nabyć. 353 10-10

Antoni Łazarewicz

pośrednik i sekretarz prywatny

Grudziądz, ul. Ogrodowa 21.

Kamienice, wille, gospodarstwa

od 2 do 200 morgów, folwarki, dobra rycerskie do 20.000 morgów, fabryki i interesy przemysłowo-handlowe, młyny wodne, parowe i motorowe, cegielnie, tartaki, — torfiarnie i browary zawsze w wielkim wyborze posiada na sprzedaż. 449 2-15

FORTUNA, Toruń, Szeroka 32, Telefon 233. Generalny reprezentant na Małopolskę: Jan Zajdel, Krosno.

Dobre i pożyteczne książki

nabyć można **tanio** w Admistracyi
„Przyjaciela Ludu” w Krakowie:

Kler pod pręgierzem Sejmu.

Doskonała mowa posła Dra Putka
Cena Mkp. 80.

Walka o wolność sumienia w Polsce.

Mowa posła Dra Putka na temat stosunków
kościelnych. Cena Mkp. 80.

Musimy zwyciężyć!

Rozprawa Red. Sanojcy o reformie rolnej.
Cena Mkp. 100.

Walka o ziemię

w Sejmie Ustawodawczym, czyli wnioski interpelacyjne i przemówienia posłów Polskiego Str. Lud. w Sejmie. Cena Mkp. 100.

Książki wysyłamy po otrzymaniu pieniędzy z dołączeniem 20 Mkp. na koszt opakowania wysyłki.

Kto zamówi wszystkie te książki razem otrzymuje posyłkę i opakowanie za darmo. Również na życzenie posyłamy te książki za zaliczką pocztową, t. j. że za książki płaci się na poczeki przy odbiorze książek.

W Ameryce książki te zamawiać można: „Przyjaciel Ludu” 6305 Fleet Ave, Cleveland Ohio.

Bacność Rodacy!

Bardzo dobre kuono z rąk przeważnie niemieckich, wzorowe gospodarstwa z pięknymi bułankami, komoletny inwentarz żywy i martwy, korzystnie i tanio do nabycia, ponieważ Niemcy gromadnie opuszczają Poznańskie. Polecamy przeto około cztery tysiące różnej wielkości majątków i gospodarstw, oraz w miastach piękne wille, domy, interesa handlowo-przemysłowe, fabryki, apteki, młyny, hotele, piekarnie, rzeźnictwa, restauracje, cukiernie, kawiarnie, destylacje, spedytorstwa, browary, fabryki maszyn, zakłady instalatorskie, cegielnie, zakłady fotograficzne i t. d.

Ostrzegamy PT. Kupujących przed fałszywymi agentami na stacjach kolejowych, którzy podszywają się pod naszą znana firmę.

Sądownie zapisana firma: **Biuro Komisowe**

„VIKTORIA”

Września (w Poznańskim) ul. Poznańska 14
Telefon Nr. 69.

Oddziały: Poznań, Toruń, Pleszew, Konin,
(Kaliskie). 417 4-4

NOWE DROGI

pismo tygodniowe oświatowe.

Kosztuje kwartalnie 140 Mkp.

Adres: tygodnik „Nowe Drogi”

Łódź ul. Nawrot 26.

DOM ROLNICZY

ZASTĘPSTWO PROSCIEJOWSKIEJ FABRYKI

MASZYN ROLNICZYCH

F. WICHTERLEGO

NOWY SACZ, ulica Hoffmanowej L. 1

poleca:

Kieraty kryte jedno i dwukonne z i Wichterlego.
Młocarnie kieratowe z wytrząsaczami i sitem na kółkach przewozowych, słynne 1 MR 18 Wichterlego.

Młocarnie ręczne LMK Wichterlego,

Przystawki uniwersalne,

Kompletne garnitury młocarniane z pasami skórzanymi Wichterlego.

Młynki do czyszczenia zboża krajowe,

Sieczkarnie ręczne i kieratowe. 447 2-10

Przyjmujemy zamówienia na pojedynczą i hurtową dostawę tomasyny z „Gwiazdą” i superfosfator posyłamy franko do każdej stacji i na kredyt.

UWAGA! Cenników nie wysyłamy, zaraz zamówić i zadatkować, bo zapasy wyczerpane.

Jedyny najtańszy dom handlowy 437 3-4

GNACY CYPRES

Krakow, ul. Szewska L. 13/P. L.



poleca nikłowy system Roskop! 4000 Mk.
Budzik przedwojenny 4000 Mk. Skrzypce ze smyczkiem 9500 Mk. i wyżej. Pudła do skrzypiec Mk 3000, 4000. Harmonie wieńskie model, jednorzędówka Mk 10000, dwurzędówka Mk 18000. Trąby akordeonowe Mk 2500, 3500. Dyamenty do szkl. Mk 2500, 3000. Brzytwy Mk 900, 1000, 1200. Maszynki do włosów Mk 2500, 3500. Maszynki do samogolenia Mk 3000, 4000. Pas do brzytwy 600 Mk. Kamień 400 Mk. Przy zamówieniu połowę zadatku, reszta za pobraniem.

Cennik ilustrowany za nadaniem 70 Mk przekazem
Kupuje srebro, złoto brylanty.

Nawozy sztuczne

prawdziwą tomasynę marki gwiazda, żużle Martina, superfosfat i inne nawozy dostarcza wagonowo szybko firma hurtowna

A. Boduch, Zywiec, Rynek 22-

Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek pocztowy za 20 Mkp. 411 5-10

Najstarszy Zakład Ubezpieczeniowy w Polsce.

POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

Rok założenia 1803

Rok założenia 1803

jest instytucją samorządową opartą na wzajemności i mającą na celu dobro publiczne, nie zaś osiągnięcie zysków. (Art. I-szy Ustawy Sejmowej z dnia 23 czerwca 1921 roku).

jest zakładem na wzajemności opartym, administrowanym przez ogół ubezpieczonych, wybierających Radę Nadzorczą z grona przedstawicieli Samorządowych władz powiatowych i Rad miejskich.

jest instytucją autonomiczną, niezależną od skarbu państwa, a przekazującą wszelkie swe zyski (zwroty) na cele kulturalno-społeczne, jak ogniotrwałe budownictwo, strażę ogniową itp.

jest krzewicielką idei ubezpieczeniowej (w roku 1921 wypłacono z funduszów Polskiej Dyrekcyi Ubezpieczeń Wzajemnych na cele kulturalne i dobroczynności publicznej przeszło 17 milionów marek na rok zaś 1922 na też cele preliminowano z górami 80,000.000 Mk.

jest wielką ubezpieczeniową kooperatywą, liczącą w swoim zespole

trzy miliony ubezpieczonych

Składkę ogniową pobierają Gminy.

Roczny zbiór składki
ogniowej przekracza

2 miliardy Mkp.

Roczny zbiór składki
ogniowej przekracza

Bezstronna i szybka likwidacja szkód oraz szybka wypłata odszkodowań.

Niskie opłaty taryfowe, dwukrotnie w dziale budowlm mniejsze niż w prywatnych Towarzystwach Wzajemnych.

Zorganizowana sieć taksatorów w gminach i miasteczkach.

14 Oddziałów P. D. U. W. w b. Kongresówce, 3 na kresach.

ODDZIAŁY W MAŁOPOLSCE: w Krakowie (ulica Radziwiłłowska 23)

w Przemyśle (ulica Fredry 5)

we Lwowie (ulica Sapiehy 9)

W najbliższym czasie zostaną otwarte Oddziały w Tarnopolu, Stanisławowie, Rzeszowie oraz na Śląsku Cieszyńskim.

DZIAŁY POLSKIEJ DYREKCJI UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH:

1) ubezpieczenia od ognia,

2) ubezpieczenia pól od gradobicia,

3) ubezpieczenia na życie,

4) zabezpieczenia emerytalne,

5) ubezpieczenia od kradzieży i włamania,

w organizacjach:

6) ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków,

7) ubezpieczenia zwierząt domowych od chorób.

Wszelkie sprawy ubezpieczeniowe (przyjmowanie wniosków, likwidację szkód, ich wypłatę) załatwiają Oddziały na miejscu.

Solidne i rozgałęzione stosunki reasekuracyjne z innymi zakładami ubezpieczeń w Polsce i zagranicą.

Zarząd Główny w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 41.

451 1-1

Wybitny działacz społeczny P. Poseł Jakob Bojko, Wicemarszałek Sejmu określa cele i zadania społeczne P. D. U. W.

Gromada — to wielki człowiek. Czego jeden nie dźwignie, tego dokona społeczeństwo z innymi. Całe życie społeczeństwa polega na zgodnej współpracy obywateli, na ich samopomocy i wzajemnym niesieniu ratunku. Ubezpieczenie jest widocznym znakiem takiej solidarności społecznej i samopomocy. Że płacą składkę wszyscy gromadnie — dlatego też bardzo mało płacą, a każdy jednak na wypadek ognia otrzymuje wielokrotnie więcej, niż sam zapłacił ze swych funduszów. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych urządzona jest społecznie, za zarobkami i zyskami nie goni, a przeto pobiera od ludności składkę, bardzo przystępną, bo też sama ubezpieczona ludność przez swych Radców, Gminy i Radę nadzorczą czuwa, aby działalność ubezpieczeń wzajemnych była dla całego ogółu korzystną. Każdy więc obywatel dążyć powinien Polską Dyrekcyję Ubezpieczeń Wzajemnych zupełnem zaufaniem a innych nawoływać do popierania tej instytucji.

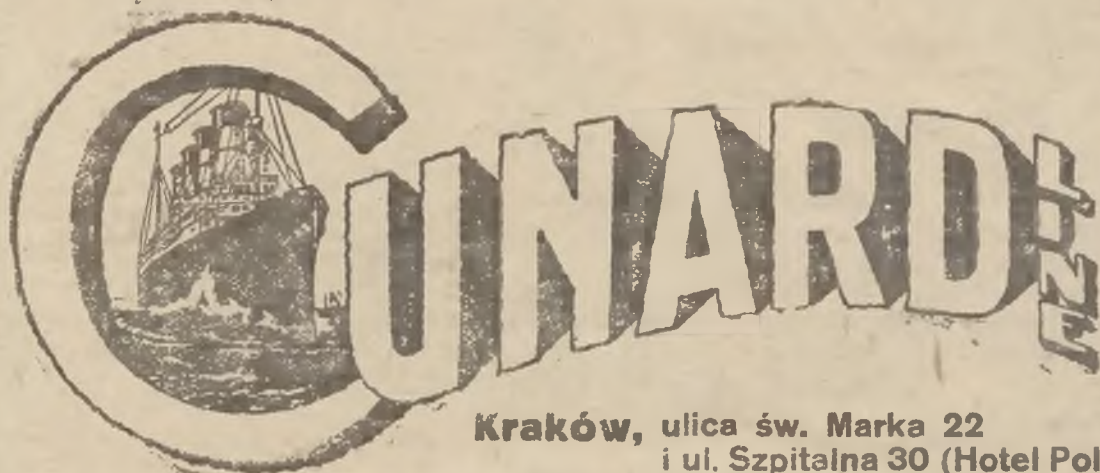
Jakób Bojko,
Wice-marszałek Sejmu.

CUNARD-LINE

Bardzo ważne dla Reemigrantów i Emigrantów **Bardzo ważne**

W miesiącu lipcu i sierpniu zezwolono znacznej ilości osób na wyjazd z Polski do Ameryki i Kanady.

Celem załatwienia formalności, potrzebnych do wyjazdu, należy w najkrótszym czasie zwrócić się do naszego biura:



**Kraków, ulica św. Marka 22
i ul. Szpitalna 30 (Hotel Pollera)**

osobiście lub listownie.

REEMIGRANCY

którzy wrócili do Polski nawet przed dwoma laty, zechcą zgłosić się w naszym biurze z paszportami z Ameryki w czasie najkrótszym, byśmy dla nich wyrobili wizę amerykańską i wystarali się o szybki wyjazd.

EMIGRANCY

powinni niezwłocznie przesłać do biura naszego pod adresem:

„CUNARD-LINE”

Kraków, ulica św. Marka 22 i Szpitalna 30 (Hotel Pollera)

swój Affidavit (papiery z Ameryki) i mogą być pewni, że otrzymają w najkrótszym czasie pozwolenie na wyjazd do Ameryki.

Każda zwłoka narazić może na utratę prawa wyjazdu, ze względu na ograniczoną ilość osób, mogących wyjechać w tym roku do Ameryki.

Zaznacza się, że kto zaraz prześle pod wskazanym adresem:

„CUNARD-LINE”

Kraków, ulica św. Marka 22 i Szpitalna 30 (Hotel Pollera)

Affidavit swój (papiery amerykańskie), ten może być pewny, że w najbliższym czasie wyjadzie do Ameryki.

Nasze okręty są największe i najszybsze na świecie, bo przeprowadzają podróżnych już w około 4 1/2 dniach do Ameryki i wyjeżdżają prawie codziennie ze wszystkich portów świata, przy czem pasażerowie mają zapewnioną opiekę podczas całej drogi, otrzymują znakomity wikt i zostają pomieszczeni w osobnych kajutach na 2—4 osób.

Dla wygody publiczności zaprowadzono na naszych okrętach Msze katolickie, by podczas drogi podróżni nie byli pozbawieni strawy duchowej.

Okręty nasze odchodzą z Gdańska, Cherburga, Antwerpii, Rotterdamu itd. Bilet okrętowy kosztuje z Krakowa do Ameryki 106 dolarów + 8 dolarów taksy amerykańskiej.

Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.

455 1-4